

Czesław KOSYL

Geneza i funkcja nazw własnych w twórczości Macieja Wojtyszki

La genèse et la fonction des noms propres dans la création littéraire de Maciej Wojtyszko

Twórczość literacka Macieja Wojtyszki, znanego reżysera teatralnego i filmowego, stanowi interesujący przykład adaptacji onomastyki do potrzeb literatury dla dzieci. Pisarz ten nawiązuje w swoich książkach do różnych nurtów stylistycznych nazewnictwa literackiego. Na szczególną uwagę zasługuje tu zależność tego nazewnictwa od tematyki utworu i wieku adresata.

Nurt realistyczny onomastyki literackiej ujawnia się najpełniej w *Syn-tezie*, łączącej elementy powieści science fiction z baśnią literacką (por. np. motyw atrofiny — broni chemicznej odbierającej ludziom wolę). Akcja tej powieści przeznaczona dla dzieci starszych rozgrywa się w dwóch planach czasowych: zasadniczo w 2059 roku, w krótkich zaś scenach retrospektywnych mniej więcej osiemdziesiąt lat wcześniej. Długowieczność niektórych bohaterów drugoplanowych ułatwiona postęпом medycyny oraz sen hibernalny dwu bohaterów głównych umożliwiają im wystąpienie w obu planach czasowych. Projekcja niezbyt odległej przyszłości rzutuje na ukształtowanie antroponimii literackiej na wzór znanych czytelnikowi antroponimów współczesnych. Dominującą tu funkcję antroponimii literackiej jako pełnego zespołu nazw występujących w utworze można zatem określić mianem funkcji mimetycznej, natomiast poszczególne antroponimy realizują głównie typową dla wszystkich (także autentycznych) nazw własnych funkcję identyfikacyjno-dyferencyjną.

W świecie przyszłości granice państwowe i różnice etniczne nie odgrywają większej roli. Nowoczesne środki lokomocji ułatwiają szybkie poruszanie się zarówno na Ziemi (por. „— W przyszłym tygodniu lecisz do *Nairobi*.” 19;

„Ja mam naradę w *Genewie*. Wróć wieczorem.” 74), jak i w przestrzeni kosmicznej (por. „Pojutrze jadę na *Księżyc*.” 92; „podczas jednej z wypraw na *Saturna*” 93; „— Gdzieś dalej w Kosmos mogę lecieć, proszę bardzo. Ale ten *Księżyc*!” 15). Do wyznaczenia lokalizacji w przestrzeni służą znane nam nazwy geograficzne (prócz wymienionych wyżej por. jeszcze: *Toruń* 96–97, *Nil* 14, *Antarktyda* 26; w funkcji informacyjnej występują też: *Paryż* 61, *Rzym* 92, *Francja* 61, *Włochy* 76), którymi autor posługuje się nader oszczędnie.

Toponim *Toruń* oraz koloryt lokalny użytych antroponimów pozwalają wnioskować, że akcja powieści toczy się głównie w Polsce, w kilku zaś scenach retrospektywnych (s. 32–34, 45–47, 57–60, 69–71) również w bliżej nieokreślonym państwie latynoamerykańskim. W tym drugim wypadku funkcję lokalizacji w przestrzeni¹ pełnią nie nazwy geograficzne, typowe w takiej sytuacji, lecz nazwy osobowe. Należą do nich imiona charakterystyczne dla języka hiszpańskiego: *Pablo* (por. IIm 116), *Raul* (por. hiszp. *Raúl* IIm 116, też port. *Raul* IIm 165). Notujemy też jedno imię znane z języka włoskiego: *Michelangelo* (por. IIm 126). Bohaterowie tych partii tekstu noszą też nazwiska reprezentatywne dla Hiszpanów i mieszkańców Ameryki Łacińskiej: *Diaz* (zob. EP), *Gonzales* (por. *González* — hiszp. nazwisko patronimiczne od imienia *Gonzalo*, SLI 140; zob. też EP), *Onetti* (zob. EP), *Zermeno* (por. *Zermeño* Guillermo — katalog Biblioteki KUL). Nie udało się znaleźć potwierdzenia dla nazw osobowych *Asteria* (por. może hiszp. *asteria* 1. ‘opal’, 2. ‘rozwiązda’) i *Muanta Portale y Grazia*.² Ten ostatni przykład nawiązuje niewątpliwie do hiszpańskich nazwisk dwuczłonowych powiązanych spójnikiem *y* (zob. SLI 140, IIm 108).

Kilku innych bohaterów nosi również popularne, notowane w encyklopediach i słownikach antroponimy obcojęzyczne: *Gunter Mailer* (por. *Norman Mailer* EP, niem. *Meiler* ‘mielerz’; *Gunter* a. *Günter* — imię niem., VB), *Gloria Lamb* (por. *Charles Lamb* EP; *Gloria* — popularne imię ang.), *Daniel Stone* (por. *Irving Stone* EP; *Daniel* — imię spotykane w wielu językach). Przynależność narodową tych i innych bohaterów można określić jedynie na podstawie użytych antroponimów: psycholog *Gunter Mailer* i malarz *August Toniker* (brak potwierdzenia nazwiska; wzorcem może być autentyczne nazwisko *Ronikier*, EP) są prawdopodobnie Niemcami, aktorzy *Gloria Lamb*

¹ Funkcje nazw własnych w dziele literackim charakteryzują — K. Górski: *Onomastyka w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki” R. 54, 1963, z. 2, s. 401–416; A. Wilkoń: *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław 1970.

² Dwa człony tej nazwy potwierdza katalog Biblioteki KUL, por. *Portale* Giuseppe (Włoch) i *de Grazia* Alfred.

i *Daniel Stone* to Amerykanie lub Anglicy, poeta *Fung* jest zapewne Chińczykiem (kompleks foniczny *-ung* jest częsty w antroponimach chińskich). W jednym tylko wypadku autor podaje narodowość bohatera: *Wietnamczyk Bingham* (53). Autentyczność tej egzotycznej nazwy (podobnie jak nazwy *Fung*) jest trudna do ustalenia.

Obce nazwy własne wskazując na przynależność narodową bohaterów pełnią tym samym funkcję socjologiczną. Te walory antroponimów literackich może jednak docenić raczej czytelnik dorosły, natomiast właściwy adresat utworu — dziecko — dostrzeże przede wszystkim ich obcość i egzotyczność w zestawieniu z własnym, wewnętrznym magazynem nazw jednostkowych.³

Drugą warstwę antroponimów *Syntezy* tworzą imiona i nazwiska polskie (rodzime lub obcego pochodzenia). Imiona, które odnoszą się do obu planów czasowych, należą zasadniczo do kręgu imion popularnych, dobrze zadomowionych w polszczyźnie: *Agata, Aleksander — Al — Olek — Oleczek, Andrzej, Artur — Artek, Basia — Baśka, Elżbieta — Ela — Elka, Ewa — Ewunia, Flora, Franciszek* (tu użyte wtórnie jako imię robota), *Irena* (pielęgniarka), *Irena* (naukowiec), *Jan — Janek — Jaś, Karol, Kazimierz — Kazik, Marcin, Marek — Mareczek, Piotrek — Piotruś, Sławek*. Jak widać z przytoczonych przykładów, występują one zarówno w postaci oficjalnej (metrykalnej), jak i nieoficjalnej (deminutiva, hipocoristica). Widoczny jest przy tym związek formy imienia z zastosowaną w utworze formą podawczą. W postaci oficjalnej imiona występują głównie w narracji (por. „Doktor *Aleksander Zborowski* pracował w Instytucie Kriogeniki jedenaście lat.” 15), w postaci nieoficjalnej przeważnie w partiach dialogowych (por. „A gdzie *Al?*” 10; „*Słuchaj, Olku!*” 38; „— *Oleczku!* — martwiła się babcia” 30).

Występujące w książce nazwiska Polaków są przeważnie potwierdzone w różnych źródłach: *Barwicki* (STL), *Kowalski* (STL), *Pacuta* (G), *Zborowski* (STL), *Zięba* (STL). Inne, dla których nie udało się znaleźć bezpośrednich poświadczeń, nie budzą zastrzeżeń co do autentyczności: *Paszczak* (por. *Paszek, Paszko, Paszczyk* STL), *Ryps* (por. ap. *ryps*), *Sumik* (por. *Suma, Sumała, Sumiło* G), *Torlewski* (może od n. msc. *Torule* — wieś w woj. białostockim, SM — z elizją samogłoski *u*).

Jedynym ewidentnym neologizmem onomastycznym występującym w powieści jest imię komputera, *Głowopukacz*, nawiązujące do frazeologizmu *pukać(puknąć) się w głowę*. W funkcji informacyjno-dydaktycznej i jako składniki porównań (np. „*Marek* chciał grać jak *Szarmach*.” 39) pojawiają się

³ Zob. L. Zabrocki: *Zasięgi wewnętrznego językowego magazynowania nazw jednostkowych* [w:] *Symbolae philologicae in honorem V. Taszycki*, Wrocław 1968, s. 416–424.

antroponimy znanych postaci historycznych lub literackich, np. *Lem* 30, *Słowacki* 39, *Asnyk* 47, *Szubert* 54, *Kopernik* 96, *Franco* 75, *Pinochet* 75, *Mussolini* 76, *Robinson Crusoe* 23, *Guliwer* 86. Przybliżają one młodego czytelnika do świata znanego mu z podręczników szkolnych i środków masowego przekazu, zmniejszając dystans między fikcją literacką a realną rzeczywistością.

Przechodzimy z kolei do utworów przedstawiających świat fantastyczno-baśniowy, których adresatem są dzieci młodsze. Należą tu dwie książki powiązane tematycznie i posiadające wielu wspólnych „bohaterów”: *Bromba i inni* (dalej skrót: B) oraz *Tajemnica szyfru Marabuta* (TSM). Z cyklem tym łączy się ponadto opracowana w formie komiksu książka *Trzynaste piórko Eufemii* (TPE). Utwory te, jak pisze J. Papuzińska⁴, „kreują własną czasoprzestrzeń magiczną, wypełnioną postaciami nie mającymi zakorzenienia ani w baśni, ani w rzeczywistości”. Bohaterami tych utworów są przeważnie istoty wymyślone, fantastyczne zwierzątka przywodzące na myśl postacie znane m.in. z cyklu powieści o Muminkach fińskiej pisarki Tove Jansson.

Nazwy tych istot mieszczą się często na pograniczu nazw własnych i pospolitych. Denotatem tych nazw może być cały zespół podobnie scharakteryzowanych desygnatów, co pozwala na użycie nazwy w liczbie mnogiej, np. *Bromby* (B), *Fumy* (B, TSM, TPE), *Glisanda* (B), *Gźdacze* (B, TSM, TPE), *Pciuchy* (B), *Vicewersy* (B, TSM), *Pieczątkowce* (TPE), *Psztymucl* (B, TSM). Formy liczby mnogiej są szczególnie charakterystyczne dla użyć generycznych nazwy, np. „*Gźdacze* nie płaczą nigdy.” B 27; „*Fumy* żywią się wyłącznie konserwami i jajkami na twardo.” B 17; „Wszystkie *Bromby* [...] były skłonne do refleksji.” B 33. Wyjątkowo w podobnej funkcji może być też użyta forma liczby pojedynczej, np. „*Fuma* łatwo poznać po tym, że z dziewięciu rąk, jakie posiada, każdą ma czymś zajętą.” B 15. Zwykle jednak forma taka ma znaczenie jednostkowe i odnosi się do pojedynczego okazu danego zespołu desygnatów, np. „*Gźdacz* był już trochę zmęczony.” B 26; „A ta *Bromba* należała do *Bromb* wyjątkowo dociekliwych.” B 34. Niektóre okazy denotatów zbiorowych mogą posiadać swoje odrębne nazwy własne, np. *Psztymucl o imieniu Nulek* (B 80), *Fumica Lala* (TSM44), *Fum*, *przezywany Śpiochem* (TSM 19). Do wyodrębnienia pojedynczego desygnatu służą też dodatkowe określenia predykatywne, np. *mały Gźdacz* (B 24), *Wyjątkowo Wścibski Gźdacz* (B 24).

Te dziwaczne stwory, „wymyślątka”, zamieszkują często przestrzeń zbliżoną do środowiska ludzkiego, wchodząc z nim niekiedy w kontakt: *Pciuchy*

⁴ J. Papuzińska: *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1989, s. 53.

„pracują na poczcie” (B 7), *Fumy* „spotyka się w okolicach dogodnych lub pozornie dogodnych do wycieczek i wczasów”, poeta *Fikander* zrywa kwiaty „w miejskim ogrodzie” (B 50). W *Brombie* i innych galerię tych postaci uzupełniają nazwy normalnych zwierząt, co wpływa na zmniejszenie dystansu między światem realnie istniejącym, przyswojonym a światem fantastycznych zwierzątek. Na związek tych „wymyślatek” ze światem zwierzęcym wskazują czasem formacje słowotwórcze urobione od niektórych nazw. np. *Fumica* od *Fum* (por. *kocica* od *kot*), *Fumek* od *Fum* (por. *kotek* od *kot*), *Fumik* od *Fum* (por. *konik* od *koń*), *Tarapaciątka* (pl.) od *Tarapat* (por. *kociątko* od *kot*). Z drugiej jednak strony w świecie przedstawionym obowiązuje znana nam etykieta językowa i używane są formy wokatywne będące swoistym sygnałem antropomorfizacji, np. „— *Panie Fikandrze, pan Kajetan Chrums prosi pana do telefonu.*” (B 45); „*Dzień dobry, pani Brombo!*” (TSM 26); „— *Proszę mi mówić Glusiu!*” (TSM 37).

Do utworów reprezentujących nurt fantastyczno-baśniowy należy też *Saga rodu Klaptunów* (SRK). Książka ta — groteska z elementami powiastki filozoficznej⁵ — przenosi nas w fantastyczny świat istniejący gdzieś wśród błot, wód i bagien, który zamieszkują istoty kochające wodę i wilgoć, znane nam z demonologii ludowej i z tradycji literackiej utopce (ich praprzodek „był sobie zwykłą żabą” 6), wodniki, dziwożony, skrzaty, chochliki, boginki, wampiry i upiory. Część tych istot nosi imiona i nazwiska, inne obdarzone są tylko imieniem lub tylko nazwiskiem. W tym wypadku antropomorfizacja bohaterów świata przedstawionego jest jeszcze wyraźniejsza niż poprzednio. Spotykamy tu oprócz znanych już nam form etykiety językowej i form wokatywnych (np. „*moja droga Rzęsistawo*” 12, „*Cześć, Gabrysia!*” 23, „*Jak się masz, Zyta?!?*” 23), także formacje filiacyjne (np. *panna Klaptunówna* 23, *Rzęsistawa Klaptunowa* 10), formy kolektywne i formy liczby mnogiej eliptycznej (np. *Klaptunowie* 67, *Asonansostwo* 47 = *Asonans* i jego żona, *państwo Klaptunostwo* 12), inne klasy nazw osobowych (pseudonim literacki *Kijanka* 79, przydomki *Toplica* 45 i *Klaptun spod stawidel* 34), nazwy stopni pokrewieństwa lub stanu cywilnego (np. „*Zofia — córka Leopolda i Aldony drugiej, żona Patryka czwartego, była moją babką?*” 63; *wdowa Nasturcja* 79), tytuły naukowe itp. (np. *docent Bryzg* 8, *profesor Pitifaldi* 55, *redaktor Maciek* 39, *prezes Rupert* 47) oraz numerację typową dla imion władców, tutaj zaś umotywowaną liczebnością i skomplikowaną historią tytułowego rodu Klaptunów (por. *Patryk czwarty* 4, *Aldona druga* 63, *Asonans drugi* 66, *Rzęsistaw trzeci* 56, *Eryk trzeci Klaptun* 68).

Wszystkie wspomniane wyżej utwory (B, TSM, TPE, SRK) łączy po-

⁵ Zob. Papuzińska: *op. cit.*, s. 16.

dobny typ onomastyki heterogenicznej, zróżnicowanej pod względem stylistycznym i funkcjonalnym.

Onomastycznymi wykładnikami przestrzeni literackiej są tu przeważnie nazwy mające postać deskrypcji jednostkowych⁶ lub apelatywów przeniesionych do kategorii leksykalnej nazw własnych w wyniku prostego zabiegu graficznego (zastosowanie pisowni dużą literą), np. *Polana* (B), *Strumień* (TSM), *Las* (TSM), *Miasto* (TSM), *Pola* (TPE), *Wszczęświat* (B), *Wielkie Miasto* (TSM), *Peryferie Wielkiego Miasta* (TSM), *Niewielki Wszczęświat* (TPE), *Południowa Strona Lasu* (TSM), *Jezioro Bobrów* (B), *Nasza Okolica* (TSM), *Wąska Ścieżka* (TSM). Nacechowana ekspresywnie z uwagi na swoją nonsensowność i aluzję do nazewnictwa medali i odznaczeń jest nazwa-deskrypcja *Ścieżka Zasłużonego Zbieracza Jagód* (TSM 82).

Odstępstwa od tej ogólnej zasady są nieliczne. Zbliżeniu fikcji literackiej do realnej rzeczywistości służą rzadkie tu nazwy autentyczne: *Kraków* („mały Gźdacz [...] zatrzepotał skrzydłami i poleciał w kierunku *Krakowa*” B 25), *Rzym* (Czarodziej „staral się nie myśleć o kłopotach związanych z daleką podróżą do *Rzymu*” SRK 6), *Bułgaria* („Przepraszamy bardzo [...], ale opłaciliśmy wycieczkę do *Bułgarii!*” TPE), ulica *Koszykowa* („pojechał na ulicę *Koszykową*” B 11 — aluzja do nazwy ulicy w Warszawie). Użycie autentycznej nazwy jeziora w odniesieniu do fikcyjnego denotatu (por. „Fajerwerki sprowadzili aż z republiki *Mamry*.” SRK 50) służy już celom ekspresji językowej.

Niewielka jest także grupa toponimów nieautentycznych pod względem leksykalnym. W *Sadze rodu Klaptunów* większość wypadków rozgrywa się nad rzeką *Chlipawką*. Nazwa ta ze względu na związek z czasownikiem *chlipać* ‘pić z mlaskaniem, chleptać’ mieści się w dominującym w tej powieści polu tematycznym „wody, wilgoci” (por. klub „*Na mokradłach*” 39, gazeta „*Woda codzienna*” 44, *Medal Zasłużonych dla Wód i Błot* 79, tytuł utworu Macieja Toplicy: „*A gdy odejdę bez łez i chlupotów*” 79 itp.), stanowiąc jednocześnie nawiązanie strukturalne do autentycznych nazw rzek typu *Kłodawa*, *Rudawa*, *Bobrawa*, które mogą występować też w postaci deminutywnej (por. *Gąsawa* || *Gąsawka*⁷). W bliskim sąsiedztwie *Chlipawki* leży jezioro *Mały Ożesz*. W drugim członie tej nazwy można doszukiwać się fonetyczno-graficznej modyfikacji autentycznej nazwy mazurskiego jeziora

⁶ Zob. E. Grodziński: *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973, s. 44–58.

⁷ J. Rieger, E. Wolnicz-Pawłowska: *Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty*, Wrocław 1975, s. 45.

Orzysz.⁸ Bohaterowie tego samego utworu tworzą organizację państwową, którą nazywają *Wolną Utopią* lub *Utopią*. W nazwie tej mamy do czynienia z żartobliwą grą słów. Z jednej strony nasuwa ona na myśl powieść utopijną i łączące się z nią skojarzenia, z drugiej zaś w tekście utworu nazwa ta tłumaczy się w sposób bardziej dosłowny: „Rupert proponuje więc założenie związku (który ze względu na przewagę w nim *utopców* nazwał *Wolną Utopią*).” (35). Kolejną nazwą fikcyjną są *Auspicje* („*Auspicje* leżą niedaleko Krakowa.” B 24) — żartobliwe nawiązanie do połączenia *pod czyimiś auspicjami* ‘pod czyją opieką, kierownictwem, zwierzchnictwem’ (SSz). Ten związek uwidacznia się szczególnie w następującym kontekście: „A po drugiej stronie była akurat *Wielka Narada pod Auspicjami*.” (B 24). Pominięcie jednego z istotnych składników połączenia (pod *czyimiś* auspicjami) oraz nawiązanie do innego wzorca lokalizacji przestrzennej (por. np. bitwa *pod Grunwaldem*) powoduje, że otrzymujemy w ten sposób nazwę-kalambur.

Przechodzimy z kolei do charakterystyki nazw „bohaterów” fantastyczno-baśniowych utworów Wojtyszki. Podobnie jak w wypadku literackiej „toponimii” tego autora, tu również spotykamy się ze zjawiskiem derywacji semantycznej polegającej na wtórnym użyciu wyrazów pospolitych lub deskrypcji jednostkowych w funkcji nomen proprium, por. *Wróbel* a. *Stary Wróbel* (TSM), *Marabut* a. *Stary Marabut* (TSM), *Bóbr* (B), *Kameleon-Super* (TSM), *Wielki Czarodziej* a. *Czarodziej*⁹ (SRK), *Zwierzątka Mojej Mamy* a. *Zwierzątka* (B, TPE). I tu również sygnałem antropomorfizacji są formy wokatywne i grzecznościowe: „— *Mój dobry Bobrze!*” (B 18); „Dla pana, *panie Wróble*, najzdrowsza byłaby chyba jarzębina.” (TSM 41). Terminologię przemysłowo-techniczną ewokuje sposób nazwania „czarta magika-cynika, kombinatora-amatora, cwaniaka-lajdaka” (SRK 26): „Czart był tajnym funkcjonariuszem, więc nie przedstawiał się imieniem i nazwiskiem, tylko podawał swoją serię HI — 0925150-4211, a ponieważ mało komu chciało się pamiętać kolejność cyferek, więc powszechnie mówiono o nim — *Numer*.” (SRK 27). W nazwie zastępczej *Numer* aktualizuje się wyraźnie potoczne, ironiczne lub żartobliwe, znaczenie tego wyrazu: ‘ziółko, ananas, gagatek’ (SSz).

Najliczniejszą grupę tworzą znane w polszczyźnie imiona osobowe, odnoszące się do obiektów fikcyjnych lub realnie istniejących zwierząt: *detektyw Kajetan Chrums* („jest on [...] jedynym zwierzątkiem, które posiada imię i nazwisko” B 55; TSM, TPE), *Malwinka* („Malwinka-zegarynka pracowała

⁸ Nazwa położonego nad tym jeziorem miasta występuje w XIX wieku w dwu wariantach fonetycznych: *Orzysz* a. *Orzesz* (SG).

⁹ Sposób, w jaki został scharakteryzowany Wielki Czarodziej, wskazuje na to, że chodzi tu o legendarnego pana Twardowskiego.

w centrali telefonicznej.” B 42; TSM, TPE), *Psztymucel Nulek* (B, TSM, TPE; *Nulek* — hipocoristicum od imion *Jan*, *Franciszek* itp., por. *Janulek*, *Franulek*), *wrona Apolonia* (TSM, TPE), *wrona Eufemia* (TSM, TPE), *bo-ginka Honorata* (SRK), *rusalka Mariola* (SRK), *rusalka Tosia* (SRK; *Tosia* — hipocoristicum od *Antonina*, *Teofila* itp.). „Ród” utopców Klaptunów (SRK) reprezentują: *Adalbert*, *Aldona*, *Eryk*, *Felicjan*, *Gabriela* || *Gabrysia*, *Leopold*, *Lucy* (spotykany w środowisku młodzieżowym skrót im. *Lucyna*), *Maciej* || *Maciek*, *Marcin*, *Patryk*, *Rupert*, *Zenobi*, *Zofia* i *Zyta*. Użycie w tej roli nacechowanych stylistycznie, rzadko spotykanych imion obcego pochodzenia (np. *Adalbert*, *Zenobi*, *Eufemia*, *Felicjan*) wpływa niewątpliwie na wartość ekspresywną tych nazw.

Zdarzają się też ekspresywne twory adideacyjne, w których ukryte są aluzje do autentycznych imion osobowych: *poeta Fikander* (B, TSM, TPE) — por. *Aleksander* (z gr.), gr. imię *Menander* itp.; *kot Makawity* (B, TSM, TPE) — może kontaminat imion *Makary* i *Wit* a. *Witold*; *Molesta Zgrzypik* (TSM) — por. *Modesta*; *Klipajmestra* (SRK) — por. *Klitajmestra*, w mit. gr. córka Tyndareosa i Ledy, siostra Heleny; *Rzęsław* (SRK) — por. *Stanisław* itp.; *Rzęsława* (SRK) — por. *Stanisława* itp.; *Pańcia* (B, TSM) — por. *Mańcia* < *Maria*; *Paciek* i *Puciek* (B, TSM) — por. *Maciek*, *Wacek* itp. Równocześnie imiona te mogą asocjować z wyrazami pospolitymi, np. *Fikander* — por. *fikać*, *Molesta* — *molestować*, *Rzęsława* — por. *rzęsa*, zarówno w znaczeniu ‘krótkie włoski na brzegu powieki’, jak i — z uwagi na możliwy związek z polem tematycznym „wody, wilgoci” — w znaczeniu ‘plywająca bylina występująca w większych skupieniach w wodach stojących’. W jednym przykładzie asocjacja aktualizuje się w tekście, potwierdzając tym samym, że mamy tu do czynienia z hybrydą nazewniczą opartą na kontraście stylistycznym dwu członów nazwy: „już wkrótce poeta (Fikander) mógł się przekonać, skąd się wzięło jego odziedziczone po przodkach imię. *Fiknął* bowiem takiego *fikołka*, że kiedy oprzytomniał, powtarzał przekręcone słowa” (B 52).

W *Sadze rodu Klaptunów* znajdujemy również trzy przykłady użycia w funkcji imion wyrazów pospolitych obcego pochodzenia: *Delicja*, *Nasturcja*, *Asonans*. Nazwy te dzięki swoim zakończeniom (-cja, -ans) nawiązują dyskretnie do autentycznych imion osobowych typu: *Alicja*, *Felicja*; *Klemens*, *Ildefons*, łac. *Constans* (pol. *Konstanty*). Ponadto fikcjonim (nazwa obiektu wymyślonego, fantastycznego) *Nasturcja* jako neologizm nazewniczy może stanowić semantyczną aluzję do imion *Róża*, *Narcyza*, *Delicja* zaś znajduje wsparcie w imieniu *Delia* (z gr.), występującym w kilku językach.

Ten groteskowo-ludyczny nurt nazewnictwa literackiego Wojtyłki — o dominującej funkcji ekspresywnej — uzupełniają neologizmy nazewni-

cze oparte głównie na asocjacjach fonetycznych i słowotwórczych. Ekspresję dźwiękową nazwy te zawdzięczają głównie rzadkim w polszczyźnie grupom spółgłoskowym (*br, chr, gzd, zgrz, gl, kl, pt*), por. *Bromba* (B, TSM, TPE), (Kajetan) *Chrums* (B, TSM, TPE), *Gluš* (B, TSM), *Gzdacz* (B, TSM, TPE), *Pciuch* (B, TSM), *Psztyrucel* (B, TSM, TPE), (Molesta) *Zgrzypik* (TSM), *Klaptun* (SRK), *Klip* (SRK). Równie istotne dla ekspresywnych walorów tych nazw są skojarzenia z różnymi wyrazami, szczególnie dźwiękonaśladowczymi, np. *Bromba* — może kontaminat wyrazów *bomba* i *trąba*; *Zgrzypik* — por. *zgrzytać* i *skrzypieć*; *Chrums* — por. *chrupać*, *chrapać*, *chromotać*, gw. *chrumczuć* ‘chrupać’ (ze względu na budowę por. też interiekcje typu: *klaps, łaps, hops*); *Gzdacz* — por. *gdakać*, *grzydka* || *grdyka*; *Gluš* — por. *głędzić*; *Pciuch* — por. *kopciuch*, *łapciuch*; *Psztyrucel* — por. *prztykać*, *prztyczek*; *Klip* i *Klaptun* — por. *klapać*, *klepać* i wykrzyknik *klap*.¹⁰ *Wodnik Gul* (SRK) nosi imię identyczne z interiekcją *gul* (‘wyraz mający naśladować odgłos przelewającego się lub gotującego się płynu’ SSz) i dzięki temu włącza się w pole tematyczne „wody”. Tu należy również nazwisko *Bryzg* (SRK), które wywodzi się od rzeczownika *bryzg* (‘rozpryskujące się cząstki wody, błota itp.’ SSz) lub od wykrzyknika *bryzg* (SD).

W niektórych nazwach rozpatrywanych na tle wyrazów pospolitych aktualizuje się i nabiera wyrazistości struktura słowotwórcza, uwaga czytelnika skierowana zostaje na pseudosufiks, np. *-acz, -uch, -un, -ik, -uś* (por. *Gzdacz, Pciuch, Klaptun, Zgrzypik, Gluš*). Charakterystyczne sufiksy nazwiskotwórcze *-owicz* i *-ała* wyodrębniają się wyraziście w fikcjonimach *Burdziałowicz* (SRK) i *Buciała* (SRK), dzięki czemu możemy te nazwy o niesprecyzowanym statusie onomastycznym zaliczyć do klasy „nazwisk” (nazwiska nie poświadczone, lecz prawdopodobne, por. *Buciel G, Burda, Burdal* STL). Zakończenie nazwy *Pitifaldi* (upiór, SRK) ewokuje z kolei krąg nazwisk włoskich (np. *Garibaldi, Vivaldi*; por. też *Pitti* — florencki ród bankierski, *Pitigrilli*). Elementy struktury słowotwórczej wybijają się na pierwszy plan jeszcze w kilku innych neologizmach nazewniczych. Nazwy *Asiak* i *Esiak* (TSM) powielają może wzorzec określeń znanych z gwary uczniowskiej, np. *aciak* ‘uczeń kl. A’, *beciak* ‘uczeń kl. B’. Udanym neologizmem jest *Antycyponek* (TSM; „zwierzątko” to jest również tytułowym bohaterem wiersza opublikowanego w serii *Poczytaj mi mamo*), utworzony przez skrzyżowanie wyrazów *ancymonek* i *antycypować* a. *antycypacja* ‘przedwczesne realizowanie czegoś; wyprzedzanie’ (SSz). Marginalnie wspomniana nazwa *Puderman* (TSM 19)

¹⁰ Związek nazwy *Klaptun* z wyrazami *klapać* i *klap* zaktualizowany został w tekście: „— *Klap, klap, klap* — rozległo się za czarodziejem. To Marcin ociekając wodą ruszył naprzeciw swemu losowi. — Ej, któż to tak *klapie!*? — krzyknął Czarodziej. — Ach, to ten *Klaptun* — oświadczył dostrzegając w trawie naszego protoplastę”.

nawiązuje do dwu wzorców strukturalnych: do nazwisk niemieckich lub niemieckiego pochodzenia, takich jak *Ackermann*, *Hauptmann*, *Handelsman*, *Erdman* (niem. *Mann* ‘mężczyzna, człowiek’), i do wyrazów typu *kinoman*, *teatroman*, *piroman* (gr. *mania* ‘szaleństwo’), w których człon *-man* usamodzielnia się znaczeniowo i oznacza ‘człowieka rozmiłowanego w czym, wielbiącego co, przepadającego za czym’.

W utworach Wojtyszki trafiają się też aluzje nazewnicze.¹¹ Przydomek utopca Macieja (Maćka) Klaptuna (SRK), „największego poety obszaru Chlipawki i okolic” (44), jest zapewne trawestacją nazwiska Jacka *Soplicy*, bohatera Mickiewiczowskiego poematu (tekst SRK obfituje w aluzje literackie), chociaż w tekście utworu znajdujemy zupełnie inną, żartobliwą etymologię: „Przydomek *Toplica* zyskał jeszcze jako dziecko, kiedy na widok kąpiącej się dziwożony zawołał: »Ojej, *toplica*«, zamiast: »Ojej, *topielica!*«. I ten przydomek z czasów młodości pozostał, wyróżniając go z grona innych, następných Maćków, gdyż imię to do dziś jest bardzo popularne między Klaptunami.” (45). W świetle przytoczonego cytatu nieprzypadkowe wydaje się również imię *Maciej*, które odsyła czytelnika do fragmentu poświęconego zaściankowi Dobrzyńskich:

Tak syn *Macieja* zawždy zwał się Bartłomiejem,
A znowu Bartłomieja syn zwał się *Maciejem*;
Kobiety wszystkie chrzczono Kachny lub Maryny.
By rozeznac się wpośród takiej mieszaniny,
Brali różne przydomki od jakiej zalety
Lub wady, tak mężczyźni jako i kobiety.

Bohaterami filmu *Trzej dzielni* (TSM)¹², którego reżyserem jest Gluś-filmowiec, są: (Wspaniały) *Puk*, (Śmiały) *Pik* i (Nieustraszony) *Pok*. Imię *Puk* jest zapożyczeniem z Szekspirowskiego *Snu nocy letniej*¹³, pozostałe zaś powstały w wyniku samogłoskowej substytucji fonetycznej. Innym zapożyczeniem literackim, odwołującym się do znanego wiersza Tuwima (*Stoń*

¹¹ Zob. Cz. Kosyl: *Aluzyjność nazw własnych w dziele literackim*, Annales UMCS, sectio FF, vol. 6, 1988, s. 39-49.

¹² Tytuł ten jest zapewne trawestacją tytułu znanego filmu „Siedmiu wspaniałych”. W utworach Wojtyszki występują też inne aluzyjne tytuły „dziel” filmowych i literackich, np. „Przeminęło z Pciuchem” (por. *Przeminęło z wiatrem*), „Urok Malwinki” (por. *Urok szatana*), „Kajetan Chrums wkracza do akcji” (por. *Komisarz Maigret wkracza do akcji*), „Maciek — Słowo i czyn” (SRK — tytuł rozdziału; por. *Mickiewicz. Słowo i czyn* A. Witkowskiej), „Srebrna Nasturcja” (por. „srebrna Natalia” w wierszu Galczyńskiego *O naszym gospodarstwie*), „Daremnne żale, próżny ogród” (por. *Daremnne żale* Asnyka).

¹³ Innym źródłem może być książka Rudyarda Kiplinga *Puk z Pukowej Górki* (1906), nawiązująca również do motywów szekspirowskich.

Trąbalski), jest nazwisko *Patrycji Trąbalskiej* (B). Antroponim ten zawdzięcza swoją ekspresywność kontrastowi stylistycznemu pospolitego nazwiska (jest to zresztą nazwisko autentyczne pod względem leksykalnym, por. *Trąbała*, *Trąbalski* G) z oryginalnym, nawet pretensjonalnym imieniem. Nazwisko upiora, *docenta Likipaudy* (SRK), powstało zapewne w wyniku deformacji nazwy osobowej znanego kierowcy rajdowego, *Niki Laudy*. Wspomniany w *Tajemnicy szyfru Marabuta* muzyk *Kubrik* (9, 36, 40) zawdzięcza może swoje nazwisko Stanleyowi *Kubrickowi*, amerykańskiemu reżyserowi filmowemu, znanemu szczególnie z filmów fantastycznonaukowych. Protonimem nazwiska *Pudliszek* (TSM 9) jest nazwa wsi *Pudliszki* (w woj. leszczyńskim), w której znajduje się znana przetwórnia warzyw. Z aluzyjnym ewokowaniem leksyki gwarowej mamy do czynienia w nazwisku chochlika *Gacopyża* (SRK; por. gw. *gacopyrz* 'nietoperz').

W utworach Wojtyszki reprezentowany jest również tradycyjny, satyryczno-dydaktyczny nurt nazewnictwa literackiego. Onomastycznymi wykładnikami tego nurtu są tzw. „nazwy znaczące”, o dominującej funkcji semantycznej. Ich głównym celem jest lakoniczna charakterystyka „postaci”, które — aczkolwiek są wytworem fantazji — dysponują określonymi cechami psychofizycznymi i — jak słusznie twierdzi J. Papuzińska¹⁴ — „częstokroć stają się pretekstem do przedstawiania psychiki ludzi dorosłych lub pewnych wyabstrahowanych pojęć filozoficznych czy psychologicznych”.

Niewielką grupę nazw wskazujących na charakter lub usposobienie bohaterów tworzą: *Śpioch* („Fum, przezywany Śpiochem” TSM 19) — por. *śpioch*; *Lala* („piszczala ze złością Fumica, zwana Lalą” TSM 19) — por. pot. *lalka* 'kobieta ładna, wystrojona, ale ograniczona i próżna' (SSz); *Fumy* (nazwa zbiorowa; B, TSM, TPE) — por. pot. *fumy* 'kapryśne zachowanie, fochy' (SSz) i następujący cytat: „*Fumy* chodzą parami albo całymi rodzinami wydając przy tym charakterystyczne *fumkanie* i cipienie. *Fumkanie* jest oznaką niezadowolenia, natomiast w przypadku zadowolenia zwierzę cipieje.” (B 15). Bardziej zawołowany związek z oznaczanym denotatem widoczny jest w nazwisku wampira *Burdziałowicza* (SRK; por. *burda* 'ordynarna kłótnia, awantura, bijatyka') i w pseudonimie literackim Macieja *Toplicy* („Pod pseudonimem *Kijanka* chlaszcze bezlitośnie wady i przywary” SRK 79; por. *kijanka* 'rodzaj drewnianej łopaty służącej dawniej na wsi do prania bielizny oraz objawiania lnu' SSz).

Cechy fizyczne denotatów eksponowane są w nazwach: *Pokraka* („Vicewersowie dzicy w ogóle nie są ładni, ale ten należał do najbrzydszych, tak że nawet wśród swoich nazywano go Pokraką” B 72) i *Tłuścioch* („tłusty Fum

¹⁴ Papuzińska: *op. cit.*, s. 128.

w słomkowym kapeluszu” TSM 23). Inne „nazwy znaczące” oparte są na luźnych skojarzeniach i wskazują na związek denotatu z określoną sferą działalności, z określoną sytuacją itp.: *pan Tempera* („wybitny malarz” B 90) — por. *tempera* ‘rodzaj techniki malarskiej’; *Glisando* (n. zbiorowa; „Glisando mieszka w muzyce” B 87) — por. *glisando* ‘szybkie, płynne przejście przez szereg kolejnych dźwięków instrumentu; możliwe także w głosie ludzkim’ (SSz); *Vicewers* („w lustrach mieszka specjalna odmiana Vicewersów dzikich, czyli Zwierząt Odbitych” B 69) — por. *vice versa* ‘z drugiej strony, na odwrót’; *Tarapat* (TSM) — nazwa ta motywuje się na tle szerszego kontekstu (por. *popaść w tarapaty, znaleźć się w tarapatach*; funkcję ekspresywną pełni dodatkowo depluralizacja wyrazu motywującego); *pan Sędzimir Twaróg* (B) — nazwisko to pojawia się we fragmencie, w którym mowa o zagadkowej kradzieży mleka. Przykłady te uzupełnić można imionami poszczególnych Glisand, w których wyzyskane zostały różnorodne elementy meliczne: *Odiridi Uha* (skrótowo też: *Odiridi*), *Parura*, *Tipitipitip*, *Hoc Hoc*, *Umfa Umfa* (B 92). Do terminologii biologicznej (por. np. *gronkowce, paciorkowce*) nawiązuje nazwa zbiorowa *Pieczątkowce*: „Pieczątkowce czyhają na swoje ofiary i kiedy któraś wpadnie do jaskini, nie chcą wypuścić jej, póki na specjalnym podaniu nie postawią wszystkich pieczętek.” (TPE).

Ostatni z omawianych tu utworów, *Sekret wróżki*, przenosi nas w traktowany z przymrużeniem oka świat magii i zwalczającej ją „nauki” (por. *Instytut Badania Złudzeń — IBZ*). Spotykamy się tu ze znanymi już nam technikami kształtowania tworzywa onomastycznego.

Głównym miejscem akcji jest *Sylwania* (tylko na chwilę akcja przenosi się na baśniową *Łysą Górę*): „Každy [...] wie, że *Sylwania* jest krainą i że ongiś nazywała się *Tran-Sylwanią*, ale przedrostek „*tran*” usunięto po obaleniu zbrodniczej dyktatury starego wampira Nosferatu” (23). Przytoczony tu cytat poświadcza, że nazwa ta powstała w rezultacie wtórnej, żartobliwej dekompozycji nazwy *Transylwania*, będącej starym określeniem rumuńskiego obecnie Siedmiogrodu. Aluzja do tej nazwy nie jest przypadkowa, w Siedmiogrodzie bowiem lokalizuje się niekiedy wydarzenia związane z działalnością słynnego okrutnika Draculi, „księcia wampirów”, który pod inną nazwą, jako *wampir Nosferatu*, wspomniany został kilkakrotnie na kartach książki (23, 54, 77). W powieści pojawiają się też (w formie wzmianek lub jako nazwy bohaterów epizodycznych — uczestników Kongresu Magii) nazwy osobowe różnych postaci historycznych (np. *Hypatia*, *Cagliostro*), mitologicznych (np. *Hermes Trismegistos*), baśniowych i legendarnych (np. *Merlin*, *Madej*, *Kościej*, *Twardowski*) oraz literackich (np. *Mary Poppins*, *Ambroży Kleks* i *Adam Niezgódka*) wiążących się ze sztuką czarnoksięską i astrologią, postaci słynnych hipnotyzerów i okrutników.

Główni bohaterowie utworu obdarzeni zostali zarówno imionami dobrze zdomowionymi w polszczyźnie (wiedźma *Joanna*, czarownica *Justyna*, wróżka *Zdzicha*), jak i imieniem rzadkim, pretensjonalnym (*Hortensjusz Drwęca*) lub imionami — neologizmami (*Pacanty Szczawiejko*, *Piecokles*). Neologizmy *Pacanty* i *Piecokles* to twory adideacyjne, nawiązujące do imion autentycznych (por. *Kalasanty*, *Wincenty*, *Jacenty*; gr. *Androkles*, *Patrokles*, *Temistokles*). Zasadniczy trzon tych imion stanowią jednak apelatywy *pacan* i *piec*, które wprowadzają te nazwy do grupy nazw znaczących. Istotnie, *Piecokles* scharakteryzowany został w książce jako „leń i filozof” (54; notabene, imię pseudogreckie jest szczególnie stosowne dla „filozofa”) oraz „wylegujący się grubas” (55; motyw wylegiwania się na piecu znany jest z baśni ludowej), natomiast *Pacanty Szczawiejko* zachowuje się zgodnie ze znaczeniem apelatywu tkwiącego w podstawie tego imienia.

Autentyczne pod względem leksykalnym jest nazwisko czarodziejki *Goździk* (potwierdzone w STL; por. też *Góźdz*, *Gozdek*, *Goździuk*), prawdopodobne zaś — *Szczawiejko* (por. Jan *Szczawiej* — poeta i krytyk literacki). Ze zjawiskiem ekspresywnej transonimizacji mamy do czynienia w przykładzie wtórnego użycia nazwy rzeki w funkcji nazwiska: *Hortensjusz Drwęca* (istnieje jednak autentyczne nazwisko *Drwięga*, STL). Ze względu na użycie tytułów i funkcji naukowych wypada uznać za nazwiska trzy antroponimy odnoszące się do pracowników Instytutu Badania Złudzeń: *doktor Anakolut*, *docent Errata*, *dziekan Kolofon*. Dla celów ekspresji językowej naruszona zostaje tutaj zasada typowości bazy antroponimicznej (w funkcji nazwiska występują wyrazy, które wchodzą w skład terminologii specjalnej i należą do kategorii nowości oraz obcości leksykalnej; nie są to jednak nazwy znaczące). Celowym odstępstwem od normy, wywołanym również względami ekspresywnymi, jest nazwa osobowa *Jasny Szlaczek* (wyjątkowo też eliptyczne *Szlaczek*) o bliżej nie określonym statusie onomastycznym (imię i nazwisko?, nazwisko dwuczłonowe?). Jest to nazwa-kalambur odwołująca się i do frazy (przekleństwa) *niech to jasny szlag trafi*, i do apelatywu *szlak* w znaczeniu ‘motyw dekoracyjny’, na co wskazuje „pomyłkowe” podstawienie wyrazu z tego samego pola znaczeniowego: „— Och, pan *Drobny Rzucik*, to jest ten... przepraszam, *Jasny Szlaczek*.” (21).

Nazwy własne stanowią ważny komponent tworzywa językowego utworów Macieja Wojtyszki. W utworach tych realizowane są trzy nurty stylistyczne nazewnictwa literackiego. Nurt realistyczny, o dominującej funkcji mimetycznej i socjologicznej, charakterystyczny jest szczególnie dla powieści *Synteza*. Pozostałe utwory cechują się nazewnictwem heterogenicznym. Wspomniany już nurt realistyczny (w tym wypadku właściwie pseudorealistyczny) reprezentowany jest w nich przede wszystkim przez

znane imiona osobowe użyte tu w odniesieniu do fantastycznych denotatów jako sygnał swoistej antropomorfizacji. Inne nomina propria należą do nurtu groteskowo-ludycznego (o dominującej funkcji ekspresywnej) lub do nurtu satyryczno-dydaktycznego (o dominującej funkcji semantycznej). W pierwszej grupie szczególną rolę pełni ekspresja dźwiękowa (*Bromba, Zgrzyplik, Chrums*) i leksykalna (*Anakolut, Kolofon, Delicja, Asonans, Gacopyż*). Interesujące są również przykłady imion adideacyjnych (*Fikander, Rzęsistaw, Molesta, Pacanty, Piecokles*). Dla nurtu satyryczno-dydaktycznego specyficzne są tzw. nazwy znaczące (*Śpioch, Tłuścioch, Pokraka, Tempera, Glisando*). W onomastyce utworów przedstawiających świat fantastyczno-baśniowy dużą rolę odgrywa też wtórna onimizacja apelatywów i deskrypcji jednostkowych (*Strumień, Miasto, Południowa Strona Lasu, Wielki Czarodziej*), która jest zjawiskiem częstym w literaturze dla dzieci.¹⁵

Godny podkreślenia jest również fakt, że onomastyka literacka Wojtyszki ma charakter dwuwarstwowy: inaczej będzie ona postrzegana przez dziecko, właściwego adresata omawianych tu utworów, inaczej zaś przez czytelnika dorosłego. Dziecko zwróci uwagę przede wszystkim na ekspresję dźwiękową (*Bromba, Chrums, Odiridi Uha*), niektóre formy adideacyjne (*Fikander, Rzęsistaw*) i proste nazwy znaczące (*Pokraka, Tłuścioch*), a zatem na te nazwy, które wychodzą naprzeciw dziecięcemu zapotrzebowaniu na twórczość i zabawę językową. Czytelnik dorosły, dysponujący szerszą wiedzą i lepszą kompetencją językową, dostrzeże także nazwy aluzyjne (*Toplica — Soplica, Puk, Likipauda*), potrafi wnikać głębiej w strukturę, etymologię i znaczenie niektórych nazw (*Antycyponek, Klipajmestra, Piecokles, Vicewers, Glisando, Auspicje* itp.).

Teksty podstawowe

- *Antycyponek*, Warszawa 1975, wyd. I
- *Bromba i inni*, Warszawa 1989, wyd. IV
- *Saga rodu Klaptunów*, Warszawa 1987, wyd. II
- *Sekret wróżki*, Warszawa 1985, wyd. I
- *Synteza*, Warszawa 1985, wyd. II
- *Tajemnica szyfru Marabuta*, Warszawa 1981, wyd. II
- *Trzynaste piórko Eufemii*, Warszawa 1977, wyd. I

¹⁵ Zob. Cz. Kosyl: *Nazwy własne w literaturze dla dzieci (na przykładzie prozy E. Szelburg-Zarembiny)*, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo XIII, 1991, s. 201–209.

Rozwiązanie skrótów

- EP — *Encyklopedia powszechna*, PWN, t. 1-4
 G — S. Gala: *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -l-/-ł- w części sufiksальной*, Łódź 1985
 IIm — R.S. Gilariewskij, B.A. Starostin: *Inostrannyje imiena i nazwanija w russkom tiekstie*, Moskwa 1978
 SD — *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-10
 SG — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1-15
 SLI — *Sistiemy licznych imien u narodow mira*, Moskwa 1986
 SM — *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967
 SSz — *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1-3
 STL — *Spis telefonów woj. lubelskiego*, Warszawa 1986
 VB — K. Paul: *Das kleine Vornamenbuch*, Leipzig 1972

RÉSUMÉ

Dans les ouvrages de Maciej Wojtyszko adressés aux enfants, on distingue trois courants de l'appellation littéraire. Le courant réaliste avec les fonctions: mimétique et sociologique qui y dominant est représenté avant tout dans le roman *Synthèse* (à comparer p. ex. les dénominations: Toruń, Antarktyda, Gunter Mailer, Daniel Stone, Aleksander Zborowski). Dans tous les autres livres c'est une appellation hétérogénique qui prédomine. Le courant réaliste (à vrai dire pseudoréaliste) n'y est représenté que par les prénoms les plus fréquents, employés pour appeler des dénotés fantastiques, tout cela pris en tant que signe d'une anthroponimisation spécifique (à comparer p. ex. Malwinka, Aldona, Eryk, Felicjan, un corbeil Apolonia). D'autres noms propres s'inscrivent soit dans un courant grotesque-ludique (avec le rôle essentiel d'une fonction expressive), soit dans un courant satirique-didactique (où la fonction sémantique prédomine). Pour ce qui est du premier groupe, le rôle particulier est réservé à l'expression sonore (p. ex. Bromba, Zgrzypik, Chrump) et lexicale (p. ex. Anakolut, Kolofon, Delicja, Asonans). Les exemples des noms nés des associations avec d'autres mots pareils (Fikander, Molesta, Pacanty, Piecokles) sont bien intéressants. Dans le cas du courant satirique-didactique, les noms „significatifs” sont les plus caractéristiques (Śpioch, Tłuścioch, Pokraka, Tempera).

